

POSTANOWIENIE

Dnia 20 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa M. R.

przeciwko Skarbowi Państwa - Okręgowemu Inspektoratowi Służby Więziennej w Ł.
i Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w G. reprezentowanemu przez

Prokuratorię Generalną

o uchylenie orzeczenia dyscyplinarnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 20 września 2018 r.,

zażalenia powoda na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 29 stycznia 2018 r., sygn. akt III APa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

M. R. wniósł do Sądu Rejonowego w K. odwołanie od orzeczenia Dyrektora Służby Więziennej w Ł. nr (...)/2014 z dnia 3 października 2014 r., w zakresie pkt III, utrzymującego w mocy orzeczenie p.o. Dyrektora Zakładu Karnego w G. nr (...)/2014 z dnia 25 lipca 2014 r. w przedmiocie wymierzenia kary dyscyplinarnej przeniesienia na niższe stanowisko służbowe. Pozwany Skarb Państwa - Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Ł. oraz wezwany do udziału w sprawie w

charakterze pozwanego Skarb Państwa - Zakład Karny w G. wniesli o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania. Postanowieniem z dnia 4 listopada 2016 r. Sąd Rejonowy w K. stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Ł., jako rzeczowo i miejscowo właściwemu.

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Ł. zmienił zaskarżone orzeczenie Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Ł. z dnia 3 października 2014 r. w punkcie III w ten sposób, że uchylił orzeczenie Nr (...)/2014 p.o. Dyrektora Zakładu Karnego w G. z dnia 25 lipca 2014 r. co do punktu 1, 4, 8, 9, 10 i w tym zakresie uniewinnił obwinionego M. R. oraz uchylił orzeczenie Nr [...] /2014 p.o. Dyrektora Zakładu Karnego w G. z dnia 25 lipca 2014 r. co do punktu 6 i umorzył postępowanie dyscyplinarne w tej części, a nadto oddalił powództwo w stosunku do Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w G.

Na skutek apelacji pozwanych, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 29 stycznia 2018 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za drugą instancję.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w sprawie zachodzi przesłanka nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy.

Zgodnie z art. 263 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 631, dalej: u.s.w.), znajdującym zastosowanie w sprawie, od orzeczenia oraz postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne funkcjonariuszowi przysługuje prawo wniesienia odwołania do właściwego ze względu na miejsce zamieszkania obwinionego sądu pracy, w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia lub postanowienia wraz z uzasadnieniem. Powołany artykuł jest jedynym przepisem ustawy dotyczącym sądowego postępowania odwoławczego w sprawach dyscyplinarnych. O ile przy tym reguluje on właściwość sądu, o tyle milczy na temat przepisów postępowania, które powinny być stosowane przez sąd rozpatrujący odwołanie funkcjonariusza SW, wniesione od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne, powodując *de facto* lukę w postaci braku określenia procedury, według której powinno toczyć się sądowe postępowanie odwoławcze w tego rodzaju sprawach. W tej kwestii

wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 kwietnia 2016 r., III PZP 4/16, stwierdzając, że do postępowania sądowego wszczynanego przez wniesienie do sądu pracy odwołania od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne na podstawie art. 263 u.s.w. stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, błędnie Sąd Okręgowy uznał, że w oparciu o treść art. 259 ust. 1 u.s.w. przyjąć należy, iż w postępowaniu dyscyplinarnym toczącym się przed przełożonym mają zastosowanie reguły procedury karnej, bez ograniczeń wskazanych wprost w art. 259 ust. 1 u.s.w. Podkreślił, że artykuł ten dopuszcza zapożyczenie uregulowań procedury karnej w bardzo wąskim, ściśle określonym zakresie i to stricte do postępowania dyscyplinarnego jako takiego. Oznacza to, że Sąd pierwszej instancji nie trafnie uznał za właściwe rozszerzenie zakresu stosowania procedury karnej w postępowaniu dyscyplinarnym ponad to wskazane w art. 259. W konsekwencji założenie takie doprowadziło Sąd Okręgowy do uznania, że postawione powodowi zarzuty dyscyplinarne nie spełniają wymogów formalnych (jak te przewidziane dla aktu oskarżenia z art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k.), a tym samym stwierdził, że doszło do naruszenia przepisów Kodeksu postępowania karnego oraz gwarancji konstytucyjnych obwinionego (oskarżonego) przysługujących również w postępowaniu dyscyplinarnym.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia tak dalece skoncentrował się na stronie formalnoprawnej postępowania, że nie odniósł się do istoty sprawy, która sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy zarzucone powodowi w postępowaniu dyscyplinarnym zachowania można zakwalifikować jako przewinienia dyscyplinarne oraz czy powód dopuścił się ich popełnienia. W zakresie meritum sprawy Sąd Okręgowy ograniczył się bowiem jedynie do bardzo lakonicznych stwierdzeń. Fakt, że sądowe postępowanie odwoławcze ma charakter rewizyjny w stosunku do orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne, samo przez się implikuje przekonanie, iż sąd w ramach swej funkcji kontrolnej winien również bazować na materiale dowodowym zgromadzonym w toku tegoż postępowania dyscyplinarnego, ponieważ to na jego podstawie wydano rozstrzygnięcie podlegające kontroli sądu, a dopiero uzupełniając na materiale dowodowym zebrany w toku postępowania odwoławczego. Tymczasem Sąd pierwszej instancji w sprawie niniejszej nie odniósł

się do przebiegu postępowania dyscyplinarnego, a w szczególności do tej części postępowania, która zawierała stanowisko powoda do stawianych mu zarzutów. Jest to o tyle istotne, że ze składanych przez powoda wyjaśnień wynika, iż miał on pełną wiedzę co do treści stawianych mu zarzutów, zarówno w zakresie rodzaju zarzucanych przewinień, jak i czasu, w jakim miało do nich dojść. Tę okoliczność powód potwierdził podczas rozprawy apelacyjnej. W tej sytuacji postawiona przez Sąd Okręgowy teza, że zarzuty sformułowane w postępowaniu dyscyplinarnym wobec ich nieprecyzyjności pozbawiały powoda możliwości właściwej obrony, musi być uznana za chybioną.

Mając na względzie powyższe, jak również to, że rozpoznanie istoty sprawy sprowadza się do zbadania materialnej istotnej podstawy żądania pozwu (czego w rozpatrywanym przypadku Sąd pierwszej instancji całkowicie zaniechał), a nie może być utożsamiane z rozpoznaniem tylko kwestii formalnoprawnych, Sąd Apelacyjny uznał, że została spełniona przesłanka z art. 386 § 4 k.p.c., uzasadniająca uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, który usiłował osadzić wydane rozstrzygnięcie jedynie na płaszczyźnie formalnoprawnej (co potwierdza treść pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku), nie dotykając materii stanowiącej rzeczywisty przedmiot sporu o tematyce dyscyplinarnej.

Sąd Apelacyjny poruszył również kwestię reprezentacji pozwanego Skarbu Państwa w tym postępowaniu uznając, że logiczną konsekwencją przyjęcia za Sądem Najwyższym, iż do postępowania sądowego wszczynanego przez wniesienie do sądu pracy odwołania od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne na podstawie art. 263 u.s.w. stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, jest określenie stron tegoż postępowania według reguł procedury cywilnej. Kwestię prawidłowej reprezentacji strony pozwanej (Skarbu Państwa) rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 kwietnia 2016 r. (III PZP 7/16), zgodnie z którą stroną pozwaną w sprawie z odwołania funkcjonariusza Służby Więziennej od orzeczenia oraz postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne, jest Skarb Państwa - jednostka organizacyjna, której kierownik wydał to orzeczenie lub postanowienie (art. 263 u.s.w. w związku z art. 67 § 2 k.p.c.). W świetle powyższych rozważań, w niniejszej sprawie pozwany Skarb

Państwa powinien być reprezentowany przez Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Ł., bowiem to od orzeczenia organu tej jednostki powód odwołał się do sądu pracy. M. R. wnosząc pozew prawidłowo oznaczył, jako stronę pozwaną w procesie, Skarb Państwa - Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Ł., jednak na skutek reakcji pozwanego, Sąd Rejonowy w K. wezwał do udziału w sprawie w tym samym charakterze również Skarb Państwa - Zakład Karny w G. i w takim kształcie podmiotowym sądowe postępowanie odwoławcze toczyło się dalej przed Sądem Okręgowym w Ł.. Ten ostatni Sąd powinien z urzędu zweryfikować, która jednostka organizacyjna Skarbu Państwa jest właściwa do jego reprezentacji, jako strony w tym procesie i wyłącznie do niej skierować wydawane w sprawie rozstrzygnięcie, nie zaś oddalać powództwo w stosunku do niewłaściwej *statio fisci*. Doprowadziło to do wydania rozstrzygnięcia wewnątrznie sprzecznego, którym Sąd pierwszej instancji jednocześnie uwzględnił i oddalił powództwo przeciwko temu samemu pozwanemu - Skarbowi Państwa. Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny uznał zarzuty obu apelacji za trafne i zasługujące na uwzględnienie w zakresie, w jakim prowadziły do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Powód M. R. zaskarżył powyższy wyrok zażaleniem. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., przez uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 28 kwietnia 2017 r. wydanego w sprawie VIII P (...) i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, podczas gdy nie zachodziła przesłanka uchylenia wyroku w postaci „nierozpoznania istoty sprawy” przez Sąd pierwszej instancji. Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie zażaleniowe przed Sądem Najwyższym według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu zażalenia wskazano, że nie budzi wątpliwości to, iż Sąd Okręgowy orzekł merytorycznie o żądaniu powoda, skoro je uwzględnił, a strona pozwana nie zgłosiła (nierozpoznanego lub nieuwzględnionego) żądania lub zarzutu, którego podzielenie przez Sąd drugiej instancji mogłoby skutkować koniecznością rozpoznania sprawy co do istoty. Ocena merytoryczna i materialna

żądania powoda dokonana w niniejszej sprawie przez Sąd pierwszej instancji sprowadzała się bowiem do takiej wykładni przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym w oparciu o przepisy ustawy o służbie więziennej, która zapewnia obwinionemu w tym postępowaniu daleko idące gwarancje materialne i procesowe, na kształt gwarancji w postępowaniu karnym. W ocenie skarżącego, zasadne jest twierdzenie, że Sąd pierwszej instancji dokonał materialnej oceny każdego z przewinień dyscyplinarnych, wyraźnie stwierdzając, iż poszczególne czyny zarzucane powodowi nie mogą stanowić przewinień dyscyplinarnych, co stanowi ich materialno-prawną kwalifikację. Sąd Apelacyjny w (...) w ramach swoich uprawnień reformatoryjnych był ponadto władny z urzędu podjąć odpowiednie czynności zmierzające do właściwego podmiotowego ukształtowania stron procesu, a w konsekwencji zmienić wyrok Sądu Okręgowego w Ł. w punkcie drugim i orzec zgodnie z prawem. Wydanie orzeczenia przeciwko dwóm jednostkom *stacio fisci*, przy jednoczesnym prawidłowym oznaczeniu strony postępowania, nie skutkowało błędnym przyjęciem przesłanki unicestwiającej powództwo, tj. np. braku legitymacji procesowej lub wydania orzeczenia względem niewłaściwej strony, a tylko takie uchybienie mogłoby stanowić o nierozpoznaniu istoty sprawy.

W odpowiedzi na zażalenie Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej w imieniu Skarbu Państwa - Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Ł. i Zakładu Karnego w G. wniosła o oddalenie zażalenia i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

Analizę prawidłowości zaskarżonego wyroku wypada rozpocząć od przypomnienia, że z mocy art. 1 pkt 39 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381 - dalej: „ustawa nowelizująca”) nadano nowe brzmienie art. 394¹ § 1 i 3 k.p.c., a ponadto do artykułu tego dodano § 11, zgodnie z którym zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Znowelizowany art. 394¹ k.p.c. stosuje się do zaskarżania orzeczeń wydanych po

dniu 3 maja 2012 r. (art. 9 ust. 6 i art. 11 ustawy nowelizującej). W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej podkreślono, że według założeń obecnego modelu postępowania cywilnego, druga instancja stanowi instancję merytoryczną, w ramach której rozstrzygnięcie sprawy powinno nastąpić *ex novo* i zakończyć się podjęciem merytorycznego rozstrzygnięcia kończącego spór między stronami. Zbyt częste uciekanie się do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji z równoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania prowadzi do wypaczenia tego założenia i przedłużenia postępowania, w związku z czym celowe jest zapewnienie Sądowi Najwyższemu możliwości kontroli tego rodzaju rozstrzygnięć (zob. Druk Sejmowy nr 4332, VI kadencji).

Istotnie, postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, co oznacza, że sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Zasadne wniesienie apelacji powinno zatem prowadzić przede wszystkim do wydania orzeczenia reformatoryjnego, a wyjątkowo tylko orzeczenia kasatoryjnego. Z art. 386 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w trzech wypadkach: w razie stwierdzenia nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Rozważając charakter zażalenia wprowadzonego w art. 394¹ § 11 k.p.c., Sąd Najwyższy już niejednokrotnie wyjaśniał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w

art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12; z dnia 25 października 2012 r.; z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12; z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CZ 21/13 i z dnia 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13, niepublikowane).

W konsekwencji powyższego, także w niniejszej sprawie ocenie Sądu Najwyższego podlegać może jedynie zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. przy ferowaniu zaskarżonego wyroku. Jak wspomniano wyżej, w przepisie tym zostały sformułowane dwie przyczyny uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Są nimi nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Odnosnie pierwszej z powołanych przesłanek uchylenia wyroku do ponownego rozpoznania w orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważa się, że Kodeks postępowania cywilnego posługuje się pojęciem „istota sprawy” w wielu miejscach i w różnych kontekstach normatywnych. O wdaniu się w spór lub złożeniu wyjaśnień co do istoty sprawy jest mowa w art. 25 § 2, art. 202, art. 221, art. 1105 § 3, art. 1124, o odpowiedzialności co do istoty sprawy - w art. 105 § 2, o

orzekaniu (rozstrzyganiu, wyrokowaniu) co do istoty sprawy - w art. 386 § 1 i 4, art. 393⁸ § 2, art. 393¹⁵, art. 412 § 3, art. 477¹⁴ § 2 i 3, art. 479³⁴ § 2, art. 518, art. 519¹ § 1, art. 521, art. 523, art. 524 § 1, art. 576 § 1, a o środku zaskarżenia co do istoty sprawy - w art. 394 § 1 pkt 9. Niekiedy - jak w art. 73 § 2 i art. 81 - Kodeks postępuje się zbliżonym znaczeniowo zwrotem „istota spornego stosunku prawnego”. Ten przegląd unaocznia, że ilekroć ustawodawca odwołuje się do pojęcia „istota sprawy”, zawsze nawiązuje do jej meritum, a więc do tych czynników postępowania, które warunkują orzeczenia o istocie żądań i twierdzeń stron. Przeważnie ustawodawca czyni to zresztą w celu odróżnienia zagadnień merytorycznych od kwestii czysto procesowych (formalnych, incydentalnych, wypadkowych). „Rozpoznanie istoty sprawy” jest pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle. Nie może być też utożsamiane ani kojarzone z rozpoznaniem tylko kwestii formalnoprawnych. Może ono bowiem oznaczać wyłącznie zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz, ewentualnie, merytorycznych zarzutów pozwanego; a zatem, a contrario, nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd tego właśnie badania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22).

W judykaturze pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; z dnia 9 listopada 2012 r., LEX nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z 12 listopada 2007 r., I PK, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2). Przykładami nierozpoznania istoty sprawy jest oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony

albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego - w wypadku, kiedy sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Nie stanowi natomiast nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041), bądź wszystkich wchodzących w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego albo nieustalenie wysokości szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LexPolonica nr 405129). Co do zasady zatem przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu. W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, trzeba przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Natomiast odnośnie do przewidzianej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. drugiej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, to wiąże się ona wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego. Kierując się wykładnią językową jest pewne, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10,

poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. A zatem usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie uzasadnia uchylecia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

Wracając na grunt niniejszej sprawy należy przypomnieć, że p.o. Dyrektora Zakładu Karnego w G. orzeczeniem nr [...] /2014 z dnia 25 lipca 2014 r. uznał obwinionego M. R. za winnego popełnienia zarzucanych mu 11 przewinień dyscyplinarnych i za to wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną przeniesienia na niższe stanowisko służbowe. Dyrektor Służby Więziennej w Ł. orzeczeniem nr (...) /2014 z dnia 3 października 2014 r. uchylił powyższe orzeczenie p.o. Dyrektora Zakładu Karnego w G. w części dotyczącej uznania M. R. winnym popełnienia przewinień dyscyplinarnych opisanych w pkt 2, 5, 7 i 11 i w tym zakresie uniewinnił obwinionego (pkt I), uchylił zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej uznania odwołującego się winnym popełnienia przewinienia dyscyplinarnego opisanego w pkt 3 i w tym zakresie umorzył postępowanie w pierwszej instancji (pkt II) oraz utrzymał w mocy to orzeczenie w pozostałej części (pkt III).

Zgodnie z art. 263 u.s.w., od orzeczenia oraz postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne funkcjonariuszowi przysługuje prawo wniesienia odwołania do właściwego ze względu na miejsce zamieszkania obwinionego sądu

pracy, w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia lub postanowienia wraz z uzasadnieniem. Jak wynika z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2016 r., III PZP 4/16 (OSNP 2017 nr 2, poz. 14 z glosą B. Barana, OSP 2018 nr 3, poz. 28), do postępowania sądowego wszczynanego przez wniesienie do sądu pracy odwołania od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne na podstawie art. 263 u.s.w. stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Postępowanie sądowe z odwołania funkcjonariusza Służby Więziennej od ukarania karą dyscyplinarną jest przy tym dwuinstancyjne, a od zapadłego w nim wyroku przysługuje skarga kasacyjna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2018 r., II PK 95/17, niepublikowany). W uchwale z dnia 22 września 2016 r., III PZP 7/16 (OSNP 2017 nr 4, poz. 37, z glosą T. Przesławskiego OSP 2017 nr 10, poz. 101), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że stroną pozwaną w sprawie z odwołania funkcjonariusza Służby Więziennej od orzeczenia oraz postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne jest Skarb Państwa - jednostka organizacyjna, której kierownik wydał to orzeczenie lub postanowienie (art. 263 u.s.w. w związku z art. 67 § 2 k.p.c.), a sądem właściwym do rozpoznania odwołania jest sąd okręgowy (art. 17 pkt 1 k.p.c.).

Niniejsze postępowanie sądowe zostało zapoczątkowane odwołaniem M. R. od orzeczenia Dyrektora Służby Więziennej w Ł. nr (...)/2014 z dnia 3 października 2014 r. w zakresie pkt III, utrzymującego w mocy orzeczenie p.o. Dyrektora Zakładu Karnego w G. nr (...)/2014 z dnia 25 lipca 2014 r. w przedmiocie wymierzenia kary dyscyplinarnej przeniesienia na niższe stanowisko służbowe za przewinienia dyscyplinarne wymienione w pkt 1, 4, 6, 8, 9 i 10 aktu obwinienia. Przedmiotem sprawy pozostawało zatem wspomniane orzeczenie Dyrektora Służby Więziennej w Ł. nr (...)/2014 z dnia 3 października 2014 r. w zaskarżonej odwołaniem części. Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2017 r. zmienił zaskarżone orzeczenie Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Ł. z dnia 3 października 2014 r. w punkcie III w ten sposób, że uchylił orzeczenie Nr (...)/2014 p.o. Dyrektora Zakładu Karnego w G. z dnia 25 lipca 2014 r. co do punktu 1, 4, 8, 9, 10 i w tym zakresie uniewinnił obwinionego M. R. oraz uchylił orzeczenie Nr [...]/2014 p.o. Dyrektora Zakładu Karnego w G. z dnia 25 lipca 2014 r. co do punktu 6 i umorzył postępowanie dyscyplinarne w tej części, a nadto oddalił powództwo w stosunku do

Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w G. W konsekwencji należy przyjąć, że Sąd ten rozstrzygnął merytorycznie o tym, co stanowiło przedmiot sporu, tj. o prawidłowości orzeczenia Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Ł. z dnia 3 października 2014 r. co do wszystkich stawianych M. R. zarzutów objętych zaskarżonym pkt III tego orzeczenia. Trudno w tej sytuacji twierdzić, że nie doszło do rozpoznania przez ten Sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Uchylenie orzeczenia p.o. Dyrektora Zakładu Karnego w G. z dnia 25 lipca 2014 r. w zakresie przewinienia opisanego w punkcie 6 i umorzenie postępowania dyscyplinarnego w tym zakresie nastąpiło z mocy art. 241 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 241 ust. 3 u.s.w. wobec uchybienia 90 dniowemu terminowi do wszczęcia postępowania o ten czyn. Natomiast uchylenie orzeczenia i uniewinnienie odwołującego się co od przewinień wymienionych w punktach 1, 4, 8, 9 i 10 nie było podyktowane tylko względami formalnymi (lakonicznym opisem czynów, bez podania miejsca, czasu i okoliczności ich popełnienia), ale zawierało także merytoryczne odniesienie się Sądu pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku do treści tychże zarzutów (miedzy innymi do kwestii zakresu obowiązków, których niedopełnienie zakwalifikowano jako przewinienia dyscyplinarne) i nastąpiło po przeprowadzeniu szeroko zakrojonego postępowania dowodowego. Sąd Apelacyjny dysponował zatem obszernym materiałem dowodowy zgromadzonym w toku postępowania przed organami dyscyplinarnymi i Sądem Okręgowym i w razie niepodzielenia prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji oceny stawianych obwinionemu zarzutów, mógł na podstawie tego materiału (po jego ewentualnym uzupełnieniu w ramach apelacji pełnej) przeprowadzić analizę owych zarzutów i orzec o ich słuszności. Jest to zatem sytuacja odmienna od tej, gdy po błędnym stwierdzeniu braku legitymacji biernej po stronie pozwanego lub przyjęciu przedawnienia roszczeń pozwu, sąd pierwszej instancji oddał powództwo bez przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego i poczynienia ustaleń w zakresie okoliczności rzutujących na ocenę zasadności dochodzonych roszczeń.

Co się tyczy kwestii właściwej reprezentacji pozwanego Skarbu Państwa w niniejszej sprawie godzi się zauważyć, że stosownie do art. 33 i art. 34 k.c., Skarb Państwa stanowi jednolity podmiot, niezależnie od wielości wskazanych w pozwie i orzeczeniu sądowym państwowych jednostek organizacyjnych. Trzeba bowiem

pamiętać, że według art. 34 k.c., Skarb Państwa jest w stosunkach cywilnoprawnych podmiotem praw i obowiązków, które dotyczą mienia państwowego nienależącego do innych państwowych osób prawnych. Czyli każda czynność cywilnoprawna państwowej jednostki organizacyjnej jest *de iure civili* czynnością Skarbu Państwa, gdyż jednostki te działają na rachunek Skarbu Państwa. Będąc substratem państwa, Skarb Państwa jest jednolitą i scaloną instytucją, stanowiącą jeden podmiot. Nie ma odrębnych organów. Może dokonywać czynności prawnych przez wiele różnych organów i jednostek organizacyjnych, nie wyłączając powołanych do realizacji funkcji władczych państwa. Stosownie do art. 67 § 2 k.p.c., za Skarb Państwa podejmuje czynności procesowe organ państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, lub organ jednostki nadrzędnej. Jest to zrozumiałe, bo jednostki, z działalnością których wiąże się dochodzone roszczenie, są najlepiej zorientowane w zakresie swoich praw i obowiązków, co ma istotne znaczenie w procesie dla prawidłowej ochrony interesu Skarbu Państwa. Materialnoprawna konstrukcja zakładająca jednolitość Skarbu Państwa, jako osoby prawnej, wywiera natomiast w sferze przepisów proceduralnych ten skutek, że niezależnie od wielości wskazanych w pozwie i orzeczeniu sądowym państwowych jednostek organizacyjnych lub ich organów, z których działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, stroną pozwaną jest zawsze Skarb Państwa, a nie wskazane jednostki. Wymóg oznaczenia w procesie właściwej państwowej jednostki organizacyjnej wynika z konieczności określenia właściwości miejscowej sądu (art. 29 k.p.c.), zapewnienia należytej reprezentacji Skarbu Państwa (art. 67 § 2 k.p.c.) i skonkretyzowania tej jednostki w orzeczeniu dla celów egzekucji sądowej (art. 1060 k.p.c.). Wypada zauważyć, że rozpoczęcie postępowania sądowego w niniejszej sprawie nastąpiło na długo przed podjęciem przez Sąd Najwyższy wspomnianej uchwały z dnia 22 września 2016 r., III PZP 7/16, określającej jednostkę organizacyjną Skarbu Państwa wobec której należy prowadzić to postępowanie. Uchwała usunęła zatem wątpliwości wcześniej podnoszone w tej materii. W judykaturze wyrażany jest pogląd, że jeżeli dochodzone roszczenie wiąże się z działalnością dwóch lub więcej jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa, wszystkie te jednostki są powołane do reprezentowania Skarbu Państwa i powinny

wziąć udział w postępowaniu, którego przedmiotem jest to roszczenie. Gdy w postępowaniu sądowym Skarb Państwa jest reprezentowany tylko przez część jednostek organizacyjnych, z których działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, to pominięcie pozostałych jest uchybieniem procesowym, jednak nie może być podstawą do uznania nieważności postępowania z przyczyn wymienionych w art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c. (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1999 r., III CKN 1239/98, OSNC 1999 nr 11, poz. 191 i z dnia 28 marca 2017 r., II CSK 320/16, LEX nr 2288090). Tym bardziej nie można zakładać nieważności postępowania w sytuacji, gdy Skarb Państwa reprezentowany jest w procesie - obok właściwej jednostki organizacyjnej - także przez jednostkę dodatkowo i błędnie wezwaną do udziału w sprawie. A w przypadku, gdy sąd orzekł merytorycznie o roszczeniu stanowiącym przedmiot sporu w odniesieniu do właściwej jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, nie można też zasadnie twierdzić, że nie nastąpiło rozpoznanie istoty sprawy.

Uznając, że w niniejszej sprawie nie zachodzi żadna ze wskazanych w art. 386 § 4 k.p.c. przesłanek uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji.